

Nieznani, Irlandzka polka

Gdy do worka spakowałem już
Wszystko, co na świecie mam,
Zbiór pamiątek z egzotycznych mórz,
Butlę rumu, wina dzban.
Jeszcze tylko raz spojrzę dziś na port,
Jutro odpływamy w dal.
Jak to dobrze, że leżą obok mnie
Moje skrzypki - stuletni wrak.
Ref.: Kiedy biorę w dłonie skrzypki swe
I one zaczynają grać,
Wszyscy tańczą skoczną polkę tą,
Razem do białego dnia.
One grają mi, gdzie pojawię się,
Niwelują każdy brak.
Nuty wielu pięknych pieśni znają,
A w większości starych szant.
Kiedy łajba ma wita nowy świat,
To przypominają mi,
Że daleko gdzieś czeka zawsze ktoś,
Abym zagrał jeszcze raz.
Ref.: Kiedy biorę w dłonie skrzypki swe
I one zaczynają grać,
Wszyscy tańczą skoczną polkę tą,
Razem do białego dnia.
Kiedy smykem ciągnę polki rytm,
A palce zaczynają bieg,
Wszystko wkoło jakby lepsze jest
I raźniej żyje się.
A po rejsie, gdy rozpakuję wór
I osuszę rumu dzban,
Stare skrzypki znów przypomną mi,
Aby nogi poszły w tan.
Ref.: Kiedy biorę w dłonie skrzypki swe
I one zaczynają grać,
Wszyscy tańczą skoczną polkę tą,
Razem do białego dnia.